



WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO
INSTYTUT PRAWA CYWILNEGO

Warszawa, ul. Solec 48, tel. 525-17-31

Warszawa, 29 czerwca 2009 r.

OPINIA
dla Szkoły Języków Obcych
Uniwersytetu Warszawskiego
dot. korzystania z utworów podczas zajęć dydaktycznych
oraz na kursach internetowych

W.Pani
Dr Hanna Mrozowska
Dyrektor Szkoły Języków Obcych
Uniwersytetu Warszawskiego

1. Pojęcie dozwolonego użytku

W działalności dydaktycznej często pojawia się potrzeba skorzystania z chronionego prawem autorskim utworu (n.p. literackiego czy fotograficznego) lub chronionego prawami pokrewnymi: artystycznego wykonania, fonogramu czy wideogramu. Problematykę zasad korzystania z cudzego utworu/przedmiotu praw pokrewnych reguluje ustawa z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r. nr nr 90 poz. 631 z późn. zmianami), którą dalej określam skrótem UPAPP. Co do zasady, każda forma eksploatacji utworu lub przedmiotu praw pokrewnych przez osoby trzecie wymaga zezwolenia podmiotu praw autorskich lub pokrewnych. W określonych w ustawie przypadkach istnieje jednak możliwość korzystania z utworu lub przedmiotu praw pokrewnych bez zgody uprawnionego, uprawnienie do podjęcia eksploatacji jest w tych przypadkach przyznane użytkownikowi przez sam przepis UPAPP. Jest to tzw. dozwolony użytek lub licencja ustawowa. Ustawa wskazuje zarazem warunki, które muszą być spełnione, aby eksploatacja utworu (przedmiotu praw pokrewnych) prowadzona przez użytkownika bez zgody podmiotu praw autorskich (pokrewnych) korzystała z

dobrodziejstwa dozwolonego użytku i była przez to legalna. Regulacje dotyczące dozwolonego użytku utworów i przedmiotów praw pokrewnych (artystycznych wykonań, fonogramów wideogramów, nadań, wydań) są analogiczne, dlatego - celem uproszczenia wywodu - w dalszych rozważaniach posługiwał się będę pojęciami „dozwolonego użytku utworów” i „korzystania z utworów”, obejmującymi również dozwolony użytek i korzystanie z przedmiotów praw pokrewnych.

Sfera dozwolonego użytku jest zróżnicowana. UPAPP wskazuje na ponad dwadzieścia sytuacji, w których dopuszczalne jest podjęcie eksploatacji bez zgody podmiotu praw autorskich czy pokrewnych. Przepisy dotyczące dozwolonego użytku zostały zgrupowane w Oddziale 3 Rozdziału 3 UPAPP (art. 23-35). Jedną z form dozwolonego użytku jest tzw. dozwolony użytek szkolny opisany w art. 27 UPAPP.

2. Charakterystyka dozwolonego użytku szkolnego

W przepisie art. 27 UPAPP ustawodawca stanowi: *Institucje naukowe i oświatowe mogą w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań, korzystać z rozpowszechnionych utworów w oryginale lub tłumaczeniu oraz sporządzać w tym celu egzemplarze fragmentów rozpowszechnionego utworu.*

W świetle tej normy prawnej przesłankami dozwolonego użytku są zatem:

a. **Podmiotem korzystającym z utworu jest instytucja naukowa lub oświatowa.** Oznacza to, że podmiot ten musi prowadzić działalność naukową (co ja rozumiem jako badania zmierzające do lepszego zrozumienia lub opisania rzeczywistości) lub oświatową (polegająca na rozpowszechnianiu wiedzy lub umiejętności). Przyjmuje się - nieco arbitralnie, moim zdaniem - że działalność naukowa może mieć dla danego podmiotu charakter uboczny (n.p. biblioteka zatrudniająca jednego pracownika do badań prasoznawczych), ale już oświata musi być podstawowym profilem działalności danego podmiotu, by można go było uważać za instytucję oświatową. Nie będzie więc instytucją oświatową n.p. firma informatyczna, która obok tworzenia oprogramowania komputerowego, prowadzi kursy z zakresu jego obsługi. Zob. E. Traple w *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz* Wyd. IV, Zakamycze 2005 str. 341. Moim zdaniem, taka dyskryminacja jednostek prowadzących ubocznie działalność oświatową nie znajduje uzasadnienia w przepisach ustawy. Niemniej jednak w interesującym nas przypadku (Szkoły Języków Obcych UW) zagadnienie to nie ma znaczenia, albowiem SJO UW bezspornie jest jednostką organizacyjną, której podstawową funkcją jest dydaktyka, a więc - instytucją oświatową. Trzeba dodać, że nie ma tu też znaczenia, czy jest to instytucja państwowa czy prywatna i czy za świadczenie dydaktyczne są pobierane opłaty czy nie (nie wolno jedynie pobierać opłat za samo rozpowszechnienie materiałów kursowych - o czym niżej).

b. **Korzystanie z utworów musi być prowadzone w celach dydaktycznych lub prowadzenia własnych badań.** Musi się ono więc ściśle wiązać z realizacją celu, jakim jest przekazywanie wiedzy lub umiejętności innym osobom (dydaktyka) albo zgłębianie zagadnień związanych z określonym zadaniem naukowym (badania). Przy czym nie jest konieczne, aby bez korzystania z utworów cel dydaktyczny lub badawczy nie mógł być osiągnięty; wystarczy, aby korzystanie z utworów było w jakiś sposób użyteczne dla osiągnięcia tego celu. Nie może być natomiast od realizacji celów naukowych czy dydaktycznych całkowicie oderwane. Nie da się n.p. uzasadnić realizacją celu dydaktycznego eksploatacja utworu muzycznego, polegająca na wykorzystaniu go jako podkład muzyczny umilający studentom zajęcia. Kwestia powiązania eksploatacji utworu z

realizacją celu dydaktycznego lub naukowego jest kluczowa, ale zarazem nie da się sformułować generalnych kryteriów pozwalających na ocenę, czy w konkretnym przypadku eksploatacja realizuje ten cel czy nie. W sytuacjach wątpliwych należy zwrócić się do zainteresowanego nauczyciela o przedstawienie uzasadnienia dla wykorzystania utworu w procesie dydaktycznym.

Ustawa w art. 27 określa zakres ustawowo dozwolonej eksploatacji w celach naukowych lub dydaktycznych w sposób bardzo szeroki. Ustawodawca posługuje się bowiem określeniem, że „instytucje naukowe i oświatowe mogą (...) **korzystać**”, co w praktyce oznacza możliwość wykonywania wszelkich czynności związanych z utworem, byle tylko czynności te dokonywane były w celach dydaktycznych lub badawczych. Korzystanie może więc polegać nie tylko na zapoznawaniu się z treścią utworu przez badacza czy dydaktyka, ale również - na rozpowszechnianiu takiego utworu w gronie osób objętych działaniami dydaktycznymi (uczniów, studentów). Można więc utwór odczytać na zajęciach, wyświetlić (jeśli to film), odtworzyć (jeśli to nagranie dźwiękowe). Jedyne istotne ograniczenie swobody korzystania z utworu w celach dydaktycznych wynika z końcowego fragmentu **normy** art. 27. Mowa tam o prawie do sporządzania **egzemplarzy fragmentów** rozpowszechnionych utworów, co oznacza, że jeśli dydaktyk lub badacz pragnie utwór powielić na potrzeby swej działalności naukowej lub dydaktycznej może to zrobić jedynie w odniesieniu do fragmentu utworu.

Powstaje pytanie, jak w kontekście powyższych ustaleń traktować rozpowszechnienie utworu w Internecie na potrzeby prowadzonego kursu internetowego. Czy jest to sporządzenie egzemplarza utworu (jeśli tak - to można umieścić w Internecie tylko fragment) czy inna postać korzystania (wtedy dopuszczalne byłoby umieszczenie całego utworu). Wprawdzie doktryna nie traktuje umieszczenia utworu w Internecie jako sporządzenia egzemplarza tego utworu, tylko jako inną formę eksploatacji tego utworu, niemniej jednak - zważywszy na to, że jest to pogląd doktrynalny, a nie wyraźna norma - z ostrożności zalecałbym ograniczanie eksploatacji na potrzeby dydaktyczne do fragmentów utworów (mając świadomość, że w niektórych sytuacjach bywa to problematyczne - n.p. w odniesieniu do fotografii). Tu pojawia się kolejne doniosłe praktycznie pytanie: jak rozumieć pojęcie „fragmentu” utworu. Ustawodawca tego nie precyzuje, nie ma w art. 27 UPAPP - w odróżnieniu od art. 29 ust. 1 - odniesienia do „urywka” utworu czyli krótkiego fragmentu. Można zatem bronić poglądu, że fragmentem jest wszystko, co nie jest całością i n.p. cały podręcznik bez wstępu to też fragment. Zalecałbym jednak w tym względzie ostrożność i przyjęcie, że fragmentem, który można w ramach dozwolonego użytku szkolnego zwielokrotnić, jest dokładnie taka część utworu, której zwielokrotnienie dla słuchaczy jest niezbędne dla realizacji konkretnego celu dydaktycznego (jeśli n.p. omawiany jest na lektoracie z jęz. angielskiego czas *future perfect*, to nie zwielokrotniamy ćwiczeń dotyczących *future continuous*).

Za korzystanie z utworu w ramach dozwolonego użytku określonego art. 27 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie trzeba podmiotowi prawa autorskiego płacić wynagrodzenia.

Trzeba tu dodać, że rozpowszechnianie fragmentów utworów w ramach kursów nie może być dokonywane odpłatnie - w tym sensie, że nie można od uczestnika kursu żądać pieniędzy za sam dostarczony materiał kursowy, stanowiący fragment utworu (co nie znaczy, że uczestnictwo w kursie musi być nieodpłatne). Odpłatne rozpowszechnianie materiałów kursowych stanowiących fragmenty utworów naruszałoby normalne korzystanie

z utworu przez podmiot praw autorskich, byłoby więc -jako sprzeczne z zasadą lojalności wyrażoną w art. 35 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych - wykroczeniem poza zakres dozwolonego użytku (a więc naruszeniem prawa autorskiego).

Ocenę sytuacji komplikuje inna norma prawna z grupy przepisów o dozwolonym użytku, która może wprowadzić pewne zamieszanie. Chodzi o przepisy art. 29 ust. 2 i 2¹ UPAPP, które brzmią:

Art. 29 ust. 2: *Wolno w celach dydaktycznych i naukowych zamieszczać rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów w podręcznikach lub wypisach.*

Art. 29 ust. 2 : *Wolno w celach dydaktycznych i naukowych zamieszczać rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów w antologiach.*

Problem jest doniosły w przypadku kursów internetowych, ponieważ - choć we wszystkich przypadkach jest dozwolony użytek - za użytek określony w art. 27 nie należy się twórcy utworu wynagrodzenie (o czym wyżej), a za użytek określony w art. 29 ust. 2 i 2¹ - przeciwnie. Zamieszczenie utworu w podręczniku, wypisach czy antologii wymaga zapłacenia twórcy wynagrodzenia jeszcze przed rozpoczęciem korzystania z utworu.

Nie aspirując do definitywnego i jednoznacznego rozstrzygnięcia kwestii czy kurs internetowy to zajęcia w wirtualnej przestrzeni czy też multimedialny podręcznik, przechylam się do stanowiska, że interaktywność kursu czyni go bliższym zajęciom niż podręcznikowi (tak więc korzystaniu z utworów w tym przypadku bliżej do art. 27 niż 29 ust. 2 i 2¹ ustawy).

Na koniec tego fragmentu opinii chciałbym wskazać, że dozwolony użytek opisany w art. 27 i 29 UPAPP nie obejmuje korzystania z dwóch rodzajów utworów: programów komputerowych i elektronicznych baz danych.

3. Generalne ograniczenia dozwolonego użytku

Obok norm kazuistycznie regulujących poszczególne formy dozwolonego użytku, w przepisach tych znajdujemy ogólne zasady odnoszące się do wszystkich postaci korzystania z utworów objętych licencjami ustawowymi. Zasady te dodatkowo ograniczają użytkownika utworu. Nie może on bowiem korzystać z utworu w taki sposób, aby jego eksploatacja naruszała normalne korzystanie z utworu (zasada lojalności - art. 35 UPAPP) lub godziła w słuszne niemajątkowe interesy twórcy (zasada poszanowania praw osobistych twórcy - również art. 35 UPAPP). Dodatkowym przejawem zasady poszanowania praw osobistych twórcy jest norma art. 34 zdanie pierwsze i drugie, uzależniająca legalność korzystania z utworu w ramach dozwolonego użytku od podania imienia i nazwiska twórcy oraz źródła, skąd utwór został zaczerpnięty (z uwzględnieniem istniejących możliwości). W każdym przypadku eksploatacji wskazane jest podanie twórcy wykorzystanego utworu i źródła korzystania (chyba, że możliwości uzyskania informacji na ten temat są obiektywnie utrudnione - n.p. fotografia jest opublikowana w Internecie bez podania nazwiska autora).

Ustawodawca, kreując zasady lojalności i poszanowania praw osobistych twórcy, posługuje się zwrotami niedookreślonymi (normalne korzystanie z utworu, słuszne interesy twórcy). Nauka nie jest zgodna co do konkretnego znaczenia powyższych zwrotów. Co do pojęcia normalne korzystanie z utworu zarysowały się dwie koncepcje. Zwolennicy pierwszej postulują, aby za normalne korzystanie z utworu uznać każdą postać eksploatacji, jaką twórca może podjąć w celach zarobkowych. Zgodnie z tą koncepcją, jeżeli użytkownik podejmie jakąkolwiek eksploatację, jaką zarobkowo mógłby prowadzić twórca, dozwolony

użytek będzie wyłączony. Zgodnie z koncepcją konkurencyjną, normalne korzystanie z utworu należy oceniać w kategoriach całościowego dochodu, jaką w normalnych warunkach przynosi eksploatacja utworu na wszelkie możliwe sposoby. Jeżeli działania użytkownika nie wpływają zasadniczo na wysokość tego dochodu, nie będą one traktowane jako naruszające normalne korzystanie z utworu, nawet jeśli użytkownik podejmie eksploatację, jaką sam twórca prowadzi lub prowadzić by mógł. Opowiadam się za drugą z przedstawionych koncepcji z uwagi na okoliczność, że koncepcja pierwsza sprowadza normalne korzystanie z utworu do jakiegokolwiek korzystania i prowadzi do sytuacji, kiedy praktycznie każda eksploatacja zgodna z szczegółowymi normami dotyczącymi dozwolonego użytku będzie naruszała normalne korzystanie z utworu. Koncepcję pierwszą propagują prawnicy związani z dostawcami dóbr kultury (wydawcami, wytwórniami filmowymi, organizacjami zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi).

Jeszcze więcej trudności wiąże się z doprecyzowaniem pojęcia „słuszne interesy twórcy”. Część doktryny utożsamia je z interesem majątkowym, sprowadzającym się do możliwości wykonywania praw na wszystkich polach eksploatacji, tak by osiągać korzyści ekonomiczne. Koncepcja ta stawia zatem znak równości pomiędzy słusznymi interesami twórcy a normalnym korzystaniem z utworu, co trudno zaakceptować. Dlatego, stoję na stanowisku, że pod pojęciem słusznych interesów twórcy kryją się faktycznie jego interesy niemajątkowe - prawa osobiste (takie jak prawo zachowania integralności utworu czy nadzoru nad sposobem korzystania z utworu), w zakresie, jaki można uznać za właściwy (słuszny) z punktu widzenia celów przyświecających ustawodawcy, kiedy ten wprowadzał do systemu poszczególne postacie dozwolonego użytku. W tym ujęciu, korzystanie z utworów w celu prowadzenia rzetelnych badań oraz szerzenia oświaty nie powinno być traktowane jako naruszenie słusznych interesów twórcy.

4. Wnioski

Zakres dozwolonego użytku chronionych utworów (licencji ustawowej) związanego z prowadzeniem działalności dydaktycznej należy uznać za szeroki. Kluczową kwestią jest to, czy w konkretnym przypadku wykorzystanie utworu daje się powiązać z procesem dydaktycznym i uzasadnić potrzebą realizacji celów oświatowych. Ze względu na nie do końca precyzyjną normę prawną, zalecane byłoby ograniczanie eksploatacji utworu do jego fragmentu. W każdym przypadku eksploatacji wskazane jest podanie twórcy wykorzystanego utworu i źródła korzystania (chyba, że możliwości uzyskania informacji na ten temat są obiektywnie utrudnione).

Dr Wojciech Machała /-/
adiunkt
Instytut Prawa Cywilnego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warszawskiego